

8. Menno Simons

Lata 1530-te - wąska ścieżka

Uczniostwo to klucz otwierający niezwykle życie Menno Simonsa¹ i przewodnik do wielu pism, które wyszły spod jego pióra po nawróceniu na anabaptystyczną wiarę. Jego nawrócenie zostało zapisane w największej pracy: *Odpowiedź dla luteranina Gelliusa Fabera* (1554).² Świadeństwo to, będące integralną częścią jego odpowiedzi Faberowi, później zostało wyjęte z tej większej pracy i szeroko rozpowszechnione w mennonickich wspólnotach. G.H. Williams przedstawia Mennona bardziej jako pastora niż teologa.³ Wynika to bezpośrednio z sytuacji, która doprowadziła go do nawrócenia na anabaptyzm. W 1524 roku, w wieku dwudziestu ośmiu lat, Menno został wyświęcony na księdza w Utrechcie i skierowany do swojej pierwszej parafii w Pingjum, niedaleko miejsce swego urodzenia, Witmarsum. Wydaje się, że powołania tego nie traktował zbyt poważnie, gdyż przedstawiał siebie i swoich kolegów jako „grających w karty, pijących i oddających się rozrywkom”.⁴ Niepokoiły go też teologiczne wątpliwości, szczególnie dotyczące transubstancjacji. W swoich pismach kilka lat później obrazowo tak je przedstawił: „Nie może on być przeżuty ani ograniczony do środka spożywanego, być strawiony przez czas, ogień czy robaki, jak w przypadku widzialnego chleba i wina, które da się zobaczyć”.⁵ Najprawdopodobniej widać tu wpływy holenderskich sakramentalistów. W Pingjum Menno po raz pierwszy spotkał się z naukami apokaliptycznego wizjonera Melchiora Hoffmanna, świeckiego kaznodziei, a wcześniej zwolennika Lutra. W 1530 roku Hoffmann dokonywał chrztu wierzących w Emden, we Wschodniej Fryzji. Hoffmann i inni anabaptyści przedstawili Mennonowi nowy sposób bycia chrześcijańskim uczniem – co bardzo go zastanowiło.

Inny czynnik w nawróceniu Mennona wystąpił już wcześniej: współczucie dla prześladowanych i egzekucja pewnego anabaptysty. Sicke Snijder, ze względu swoje przekonania odnośnie drugiego chrztu, został skazany na śmierć w Leeuwarden, stolicy holenderskiej prowincji Fryzji. To skłoniło Mennona, który mieszkał niedaleko Leeuwarden, do uważnego studiowania Biblii.⁶ „Brzmiało to bardzo dziwnie – pisał później – gdy usłyszałem o drugim chrzcie. Dokładnie badałem Pisma, zastanawiałem się nad tym, ale nie znalazłem świadectwa o chrzcie niemowląt”.⁷ Dowiadywał się o tym u swoich kolegów pastorów, Ojców Kościoła, w pismach Lutra, Bucera i Bullingera i coraz bardziej przekonywał się o nieuzasadnionym praktykowaniu chrztu niemowląt,⁸ a w 1531 roku doszedł do wniosku, że chrzest

¹ Informacja biograficzna w tym rozdziale została zaczerpnięta z H.S. Bender, 'A Brief Biography of Menno Simons' in J.C. Wenger (ed.), *The Complete Writings of Menno Simons 1496-1561*. (Scottsdale: Herald Press, 1984), 3-29. <http://www.gameo.org/encyclopedia/contents/M4636ME.html> .

² *Menno - Writings*, 668-74.

³ Williams, *Radical Reformation*, 589.

⁴ *Z Reply to Faber in Menno - Writings*, 668.

⁵ *Z Foundation of Christian Doctrine* (1539-40). Ibid., 153.

⁶ Tak też J.D. Roth, w swoim artykule 'The Mennonites' dirty little secret.' (*Christianity Today*, July 10 1996).

⁷ *Z Reply to the Lutheran Gellius Faber* (1554) w *Menno - Writings*, 668.

⁸ Ibid., 669.

wierzących jest biblijny. W 1539 w swojej pracy wyraził to bardzo zdecydowanie: „Jak długo niemowlę pozostaje w niemowlęctwie, tak długo będzie ono pozostawać w niewiedzy, prostocie, dziecięctwie, wystawione na działanie zła, gdyby nawet zostało ochrzczone sto razy, a jego chrzest nadal był potwierdzony sześć razy po sto przekreślonymi tekstami biblijnymi. Dla każdej inteligentnej osoby jasne jest, że niemowlęta nie mają do czynienia z doktryną, wiarą, duchem ani owocami boskich przykazań. Dlatego nie powinno się ich chrzczyć”⁹ Jednak Menno nie opuścił katolickiego kościoła i przyjął zaproszenie do pracy w swojej rodzinnej parafii w Witmarsum. Na stanowisku tym pozostał aż do roku 1536, gdy przyłączył się do anabaptystów. Pięć lat przed tym wydarzeniem uważał uczniostwo, włącznie z chrztem, za drogę, którą ludzie powinni wybierać sami. Moc nowego pojęcia do zmiany całej perspektywy radykalnego wierzącego na życie i wiarę jest widoczna w życiu Mennona.

W Witmarsum Menno coraz częściej spotykał się z anabaptystami. Już w 1523 ochrzczone tam niektórych dorosłych ludzi. Na początku 1534 r. Menno prowadził dyskusje z przywódcami ruchu z Münster. W tej gorącej atmosferze potrzebna była duszpasterska mądrość. Wśród tych, z którymi prowadził debaty, był Jan van Geelen, który zorganizował zbrojną obronę anabaptyzmu w Olde-Klooster niedaleko Bolsward. Gdy w kwietniu 1535 grupa ta została rozbita, wśród tych, którzy stracili swoje życie, był Peter Simons (*mógł* on być bratem Mennona)¹⁰, jak również członkowie parafii Mennona w Witmarsum. Bolsward był zwrotnym punktem w jego życiu. Patrząc na szerzącą się przemoc i jej wpływ na prostych wierzących, Menno był głęboko tym poruszony. Ten gniew i frustracja zostały wyrażone w jednej z jego najwcześniejszych i zachowanych dotąd prac: *Bluznierstwo Jana z Lejdy (1535)*. Dziewięć miesięcy po klęsce w Bolsward, w kwietniu 1535, celem jego zwiastowania, jak sam to wraził, było pokazanie tym radykałom innej drogi, „wskazanie ludziom wąskiej ścieżki, potępienie wszelkiego grzechu i przewrotności, cudzołóstwa i fałszywego nabożeństwa, zaprezentowanie prawdziwego chrztu i Wieczerzy Pańskiej według nauki Chrystusa”.¹¹ Następstwa przemocy w Münster wywarły głęboki wpływ na Mennona i naprawdę doprowadziły jego wewnętrzne życie do kryzysu:

Jeszcze gorąca krew tych ludzi, chociaż wprowadzonych w błąd, tak spadła na moje serce, że nie mogłem wytrzymać, ani znaleźć spokoju dla swojej duszy... Widziałem, że te gorliwe dzieci, chociaż były w błędzie, chętnie poświęcały swoje życie... za swoją naukę i swoją wiarę. Byłem jednym z tych, który wskazywał im na obrzydliwość papieskiego systemu. Ale nadal trwałem w swoim wygodnym życiu i popierałem te obrzydliwości, aby tylko cieszyć się wygodami życia i unikać krzyża Chrystusa. Gdy zastanawiałem się nad tymi sprawami, moje sumienie tak mnie męczyło, że nie mogłem już wytrzymać...¹²

Gdy Menno czytał Pismo Święte i protestancką literaturę, jego współczucie dla anabaptystów w czasie ich prześladowań doprowadziło go do bezpośredniego przyłączenia się do nich: „Wtedy, bez przymusu, nagle wyrzekłem się całej mojej świeckiej reputacji, pozycji i sławy, niechrześcijańskich obrzydliwości, swoich mszy, chrztu niemowląt, wygodnego życia i dobrowolnie poddałem się strapieniom i ubóstwu

⁹ Z *Christian Baptism (1539) w Menno - Writings*, 272.

¹⁰ Bender, 'A Brief Biography,' op cit., 10.

¹¹ *Reply to Faber*. Ibid., 671.

¹² Ibid., 670.

pod ciężkim krzyżem Chrystusa”.¹³ I jak dowodzi G. H. Williams, „podjął on tę decyzję w chwili, gdy rewolucyjny anabaptyzm był najbardziej zniechęcony przez władze i najbardziej zdyskredytowany przez swoich wyznawców”.¹⁴ Odwaga jest podstawową wartością w życiu chrześcijańskiego przywódcy.

Wyraźne duszpasterskie dary Mennona i umiejętność pisania dopomogły mu zająć wiodącą pozycję w holenderskim ruchu anabaptystycznym.¹⁵ Pewnego dnia, jak pisze on, przybyła do niego delegacja i z modlitwą prosiła, aby stał się ich przywódcą. Gdy ludzie ci przyszli po raz drugi, Menno „podał się z ciałem i duszą Panu, poświęcił się Jego łasce i postanowił we właściwym czasie, zgodnie z treścią Świętego Słowa, uczyć i chrzczyć, uprawiać winnicę Pańską przy pomocy swoich małych umiejętności, budować Jego święte miasto i świątynię, naprawiać rozwalone ściany”.¹⁶ Wyraźnie widać w tym pojęcie *restitutio* – Kościół znajduje się w stanie zaniedbania, potrzebne jest nowe przywództwo i uczniostwo, aby przywrócić jego pierwotny stan. Littell wspomina o *zeitgeist*, w czasie którego dokonywały się te eksperymenty: „Nadeszły czasy ostateczne, wkrótce nastanie milenijne panowanie, a może już się rozpoczęło w zgromadzeniach Restytucji”.¹⁷ *Restitutio* pozostaje atrakcyjnym pojęciem dla takich religijnych radykałów jak Menno – Kościół odnowiony i przywrócony do pierwotnego stanu na ziemi, jaki zamierzył mu Pan. Radykalny przywódca widzi i reaguje na tę wizję. Postanowienie Mennona, aby naśladować Chrystusa, jest podatne na zranienia, jest niebezpiecznym stylem życia, co charakteryzowało jego rozumienie uczniostwa w praktyce. Gdy Simons opuścił swoją parafię w styczniu 1536, rozpoczął podziemną działalność, i jak Jezus, często nie miał „gdzie by skłonić głowę”.¹⁸ Uczniostwo było w anabaptyzmie naśladowaniem Chrystusa i przygotowaniem do płacenia za to ceny – cierpienia, a w razie potrzeby, męczeńskiej śmierci. „Ktokolwiek chlubi się, że jest chrześcijaninem, musi tak żyć jak Chrystus”.¹⁹

Pisanie było jednym ze sposobów, jakim Menno sprawował swoje przywództwo w tym ruchu. Wyjaśnił to w swoim *Dlaczego nie przestaję uczyć i pisać (1539)*: „Przez swoje pisanie i nauczanie (według umiejętności, którą Bóg był łaskaw mnie obdarzyć) nie staram się czegoś dokonać z wyjątkiem odzyskania tej cudzołożnej oblubienicy, błędzącego Kościoła, i jej powrotu do swego pierwszego męża, któremu była tak niewierna, mimo że tak wiele dla niej uczynił.”²⁰ Menno wykorzystywał też umiejętność pisania do obrony swego cierpiącego stada, zwracając się do świeckich i religijnych władz swoich czasów:

¹³ Ibid., 671.

¹⁴ Williams, *Radical Reformation*, 594.

¹⁵ Ibid., 595.

¹⁶ *Z Reply to the Lutheran Gellius Faber (1554) w Menno - Writings*, 672.

¹⁷ F.H. Littell, *The Anabaptist View of the Church: a study in the origins of Sectarian Protestantism*. (Boston: Starr King Press, 1958), 75.

¹⁸ Ew. Łukasza 9:58: „Jezus odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki gniazda, natomiast Syn Człowieczy nie ma gdzie położyć głowy”.

¹⁹ *Z Foundation of Christian Doctrine (1539-40) w Menno - Writings*, 225.

²⁰ *Z Why I do not Cease Teaching and Writing (1539) w Menno - Writings*, 300.

W tej sprawie dobrze wiem jedno, że musieliśmy usłyszeć o wydarzeniach w Münster, jego królestwie, poligamii, mieczu, plądrowaniu, morderstwie i innych podobnych obrzydliwościach i skandalach, które uważacie, że są one skutkiem chrztu. Dlatego prześladowacie wszystko, co usta Pana nakazały, apostołowie nauczali i praktykowali, a przytaczacie na dowód tego niektóre buntownicze sekty i konspiracje, stąd ta wrzawa uczonych i przelewanie przez was krwi wydaje się być usprawiedliwione.²¹

Inne z jego pism zdaje się być kluczowym tekstem anabaptystycznego katechizmu dla nowych pokoleń. *Fundamentalna księga (1539-40)*, którą poprawił w 1558 roku²² była, według Wengera „najlepiej znaną i najbardziej lubianą pracą Menno Simonsa”.²³ Słowa i pisma przywódców posilały i wzmacniały ich uczniów. Były one uważane za skierowane do nich osobiste poselstwa, dlatego były cenione i przechowywane. Przywództwo i pióro szły w parze ze sobą.

Lata 1540-te - Czysta oblubienica

Nie wiadomo dokładnie, kiedy Menno ożenił się z Geertruydt. Mieli oni ze sobą przynajmniej dwie córki i syna Jana. Miłość i troska o nią i ich dzieci jest widoczna w jego pismach.²⁴ W latach 1543-44 Menno przeniósł się do Wschodniej Fryzji, która stała się miejscem ucieczki dla sakramentalistów w Dolnych Krajach i innych prześladowanych mniejszości.²⁵ W tym czasie Jan Łaski, polski reformator na wygnaniu, był superintendentem kościołów we Wschodniej Fryzji, służył im pod patronatem przychylniej protestantom władczyni, księżnej Anny z Oldenburga.²⁶ W styczniu 1544 Menno został zaproszony na teologiczną dyskusję z Łaskim. Wydaje się, że jej celem było pozyskanie Mennona i jego zwolenników dla Kościoła Reformowanego, a także przekonanie cesarza, że księżna *coś robi* w sprawie wielu grup religijnych, które znalazły się pod jej panowaniem. Anna, tolerancyjna władczyni, postanowiła usunąć radykalne grupy religijne, które Łaski uzna za heretyckie. Debata odbyła się w dniach 28-31 stycznia 1544.²⁷ Dyskutowano na temat następujących artykułów wiary: wcielenie, chrzest, grzech pierworodny, usprawiedliwienie i powoływanie duchownych. Chociaż obydwaj nie zgodzili się co do wszystkich artykułów, Menno i jego zwolennicy zostali uznani przez Łaskiego za przyjaciół.

W czasie tych debat Menno obiecał przedstawić na piśmie swoje poglądy na chrystologię i napisał je. Było to *Krótkie wyznanie o wcieleniu (1544)* dla Łaskiego, który opublikował je w 1544 bez wiedzy i

²¹ *Z Foundation of Christian Doctrine (1539-40)*. Ibid., 197.

²² *W Menno - Writings*, 105-226.

²³ Z jego wprowadzenia do tego opracowania - ibid., 104.

²⁴ Na przykład w *The True Christian Faith (1541 / 1556)* domaga się on odpowiedniej troski i szacunku dla kobiet w Europie tamtych czasów. *Menno - Writings*, 378.

²⁵ Williams, *Radical Reformation*, 732-3.

²⁶ Jeżeli chodzi o teologiczną drogę Łaskiego, patrz D.M. Bryćko, 'The Erasmian influence on Jan Łaski and the development of Polish Protestantism.' Nieopublikowana praca złożona 3 grudnia 2002 roku u profesora R.A. Mullera w Calvin Theological Seminary Grand Rapids, Michigan.

²⁷ Williams, *Radical Reformation*, 733-4.

zgody Mennona. Niestety, Menno nie znał się na żeńskiej biologii i nie był w stanie zrozumieć, że poczęcie człowieka wymaga żeńskiego jajeczka jak też męskiej spermy. Skutkiem tego była fatalna wada w tej chrystologicznej rozprawie – Chrystus musiał zapożyczyć łono Marii, dowodził Menno, ale nie przyswoił od niej charakterystycznych cech genetycznych: „On (Jezus) nie stał się ciałem Marii, lecz w Marii”.²⁸ Menno właściwie korzystał z nauk swego mentora Hoffmanna i wraz z nim tęsknił za czystym i świętym Kościołem.²⁹ Tylko przez kontakt z w pełni boskim Jezusem, jak uważał, Ciało Chrystusa może przyjąć i zachować swoją świętość i czystość. W ten sposób, troska o autentyczny Kościół doprowadziła go do chrystologicznego błędu. List z 1545 r. wyjaśnia jego, jako przywódcy, motywację: „Apostoł miałby oblubienicę tak czystą, że nie dopuszczał żadnej niezgody; nie należą do niej pijacy, rabusie, bałwochwalcy, ani ci, którzy głoszą inne nauki, które on nauczał”.³⁰

W maju 1544 Menno udał się w rejon Dolnego Renu, do Kolonii i Bonn. Były to urodzajne tereny dla ewangelicznych i sakramentalnych ruchów. Menno skutecznie gromadził nowych uczniów i dodawał im odwagi; pomagali mu dwaj anabaptystyczni przywódcy Syllis i Lamke, chociaż później kłócił się z nimi na temat szczegółów odnośnie ekskomunikacji.³¹ Słowo „mynnisten”, określające zwolenników Mennona, po raz pierwszy pojawiło się w oficjalnym dokumencie z 1546 roku, w dekrete księżny Anny. Działalność Mennona w tym rejonie zbiegła się z ostatnimi latami biskupstwa arcybiskupa Hermanna von Wied z Kolonii, który zrezygnował ze swego stanowiska w 1546 roku, ponieważ w Kościele Katolickim popierał ewangeliczną reformację. Pod surowym prawem jego następcy von Wieda, w 1546 roku Menno musiał opuścić ten teren i udać się do Szlezewiku- Holsztyna. Jego późniejsza podróż po 1546 roku prowadziła przez Lubekę, Emden, rejon Dolnego Renu, Leeuwarden i Gdańsk. Latem 1549 roku kilka tygodni był w Prusach.³² *Mennisten* często podróżowali, a wskazówki Mennona, jego rady i autorytet, były bardzo potrzebne dla nowo nawróconych i bardziej doświadczonych uczniów. Jego współpracownik Dirk Filips stał się pierwszym przywódcą zboru mennonitów w Gdańsku, a Leenaert Bouwens, ordynowany przez Menno Simonsa w 1551 roku, wykonywał niezwykle ważną służbę wędrownego kaznodziei, która rozciągała się od Antwerpii do Gdańska. Dziennik Bouwensa świadczy o tym, że w czasie 31 lat ochrzcił on ponad 10.000 osób w 182 miejscowościach.³³ Radykalni przywódcy przygotowywali swoich następców.

Lata 1550-te – umysł Chrystusowy

Miejsca pobytu Mennona i jego wędrowna służba w latach 1550-tych znajdowały się w Krajach Nadmorskich, Meklenburgii i heanzetyckiego miasta Wismar. Jego pisma w tej dekadzie często dotyczą

²⁸ *Brief Confession on the Incarnation*, w *Menno - Writings*, 432.

²⁹ Jeżeli chodzi o melchiorystyczną chrystologię i odrzucenie przez nią dwóch natur chrystologii, patrz rozdział 18 C.A. Snydera, *Anabaptist History and Theology* rev. ed. (Ontario: Pandora Press, 1995). Obronie Hoffmanna przez Mennona poświęcono strony 384-6.

³⁰ *Admonition to the Amsterdam Melchiorites (1545)*, w *Menno - Writings*, 1023.

³¹ Patrz jego *Reply to Syllis and Lemke (1560)* w *Menno - Writings*, 1015.

³² List 'Exhortation to a Church In Prussia', w *Menno - Writings*, 1030-35.

³³ Snyder, *Anabaptist History*, 225-6.

tematu wyłączenia – wyłączenia kogoś z radykalnej wspólnoty na jakiś czas lub na zawsze – to podstawowy mechanizm, przy pomocy którego przywódcy anabaptystyczni starali się zachować Ciało Chrystusa w czystości i świętości. Można w pewien sposób dowiedzieć, że wyłączenie zastąpiło katolicką praktykę pokuty, którą tak dobrze znał ze swego wcześniejszego życia w kapłaństwie. Winny anabaptysta mógł też być wyłączony i na nowo przyjęty do Kościoła, i to wiele razy w czasie swego życia, jak wiele katolików po wyznaniu winy i zadośćuczynieniu. Nauczanie Mennona o ekskomunice może wywodzić się z jego wcześniejszych prac. Nadal wierzył on w jej skuteczność jako narzędzie oczyszczenia Kościoła. Było to dla niego po części rozwiązaniem wielu nadużyć, o których wiedział ze swojej młodości w Katolickim Kościele – Kościele, gdzie wielu nie doświadczało nowego narodzenia i gdzie życie księdza i wiernych miało wiele do życzenia.

Ich chrzest, którego dokonują na wierzącym zgodnie z przykazaniem Pana, zgodnie z nauką i praktyką apostołów. Ich Wieczera Pańska, którą sprawują jako pamiątkę miłości i śmierci ich Pana oraz zachętę do braterskiej miłości. Ich wyłączenie lub ekskomunika dotyczy wszystkich dumnych, gardzących wielkimi i małymi, bogatymi i biednymi, bez żadnego szacunku dla ludzi, którzy kiedyś poddali się Słowu, ale odpadli, ci żyjący lub nauczający nieprzyzwoicie w domu Pańskim – aż będą pokutowali.³⁴

Wyraźnie widać tu rozumienie uczniostwa przez Mennona. Jego celem było ustanowienie prawdziwie chrześcijańskiego i apostołowskiego Kościoła, starał się on o to, aby prawdziwi naśladowcy Chrystusa byli na tyle czysti, by otaczający ich świat to zauważył.

Środkami czystości Kościoła według Mennona, były chrzest i stosowanie wykluczenia jako środka dyscyplinarnego: „Są dwa niebiańskie klucze, mianowicie klucz wiązania i klucz rozwiązywania”.³⁵ Jak mówi o tym Williams, „chrzest i wykluczenie są dwoma kluczami, kontrolującymi wejście i wyjście w odrodzonym Kościele anabaptyzmu. Przez rebaptyzację wchodzi się do Kościoła. Przez wykluczenie upadły członek jest wyłączany. Tylko czysti mogą uczestniczyć w komunii niebiańskiego ciała Chrystusa”.³⁶ Jednak szczegóły związane z wykluczeniem prowadziły do wielu zniechęcających kontrowersji – a Menno często był w nich pośrednikiem. Praktyka wykluczenia dla Mennona i jego zwolenników była zarówno kontrowersyjna jak i sporna. Stale powstawały wątpliwości odnośnie jej stosowania. Menno napisał *Jasną odpowiedź o ekskomunice (1550)*, w której starał się wyjaśnić zarówno jej zasadę jak i stosowanie.

Niektórzy starają się unikać pojęcia wykluczenia, nie stosują wobec siebie ekskomuniki, odnoszą to tylko do swoich fałszywych nauk.... Znowu inni uważają, że wykluczenia nie należy stosować jedynie wobec takich obrzędów jak łamanie chleba czy pocałunek pokoju. Tacy starają się usprawiedliwiać siebie, przekręcając wyraźne słowa Pisma, które mówi: Nie miejcie z nimi nic wspólnego. Z takim nie należy jeść, niech będzie ci jako poganin i publiczny grzesznik, którego można określić wieloma innymi słowami.³⁷

³⁴ Z *The New Birth (1537/1556)* w *Menno - Writings*, 94.

³⁵ Z *Instructions on Excommunication (1558)*. Ibid., 989.

³⁶ G.H. Williams, G.H. and A. M. Mergal, (eds.), *Spiritual and Anabaptist Writers* (Philadelphia: The Westminster Press, 1957), 261-2.

³⁷ Z *A Clear Account of Excommunication (1550)* w *Menno - Writings*, 457.

Surowość takiego nauczania w praktyce pojawia się w serii 7 Pytań i Odpowiedzi, które Menno włączył do swojej pracy.³⁸ Zwróćmy uwagę, jaki na przykład wpływ miała ta praktyka na chrześcijańskie małżeństwo: „Zasada wykluczenia jest ogólna, nie ma wyjątków i nie ma względu na osobę. Dlatego w tym względzie należy słuchać i ulegać Słowu Pana bez względu na to, czy będzie to mąż czy żona, rodzice czy dzieci”.³⁹

Menno wrócił do tematu wyłączenia w *Instrukcjach do ekskomuniki (1558)* i wymienił tam 6 powodów jej stosowania: być czystym dla Chrystusa, oddzielić się od odstępców, doprowadzić ludzi do pokuty, być uczciwym wobec Pisma na ten temat, wzmocnić życie rodzinne i dyscyplinę, gdyż niedopatrzenie tego może wyrządzić duchowe szkody. Są to, napisał on, „najważniejsze artykuły i zasady praktykowania wykluczenia”.⁴⁰ Widać tu u Mennona wyraźną ironię. W tym samym czasie, gdy jego zwolennicy byli zachęceni do demonstrowania nietolerancji i nieprzebaczenia dla wielu swoich własnych członków, apelował on o tolerancję i wyrozumiałość dla prześladowców swego ruchu. Wenger pisze: „W roku 1552 Menno Simons podjął zdecydowany wysiłek, aby jeszcze raz ulżyć lub oddalić prześladowania swoich braci”.⁴¹ Nacisk na Mennona i jego zwolenników, prześladowanie i utrata mienia, których doznawali, wyraźnie zaznacza się w jego dwóch pracach z tego okresu:

Żyją oni w bojaźni Pańskiej, codziennie umierają ze świętym Pawłem dla sprawy swoich braci. Cały świat kieruje się przeciwko nim, są oni poniżani, prześladowani, są uważani za źródło i główny powód wszelkiego rodzaju łotrostwa i chuligaństwa, choć zawsze są gotowi do okazywania miłości i wierności wobec wszystkich, jak kiedyś było to w przypadku Jeremiasza, Ezechiela, Zachariasza, synów Berachiasza, Jana Chrzciciela, apostołów i samego Chrystusa. A jak pobożnym w tym czasie dziękuje się i odwdzięcza za ich służbę i miłość? Odpowiedzą wam na to stopy, miecz i koło tortur.⁴²

W *Patetycznej suplikacji do wszystkich władz (1552)*⁴³ Menno apeluje do świeckich władz, aby łagodnie obchodziły się z tymi, którzy w połowie XVI wieku jedynie pragną prowadzić życie prawdziwie chrześcijańskiego uczniostwa. Na swoje prośby nie otrzymał odpowiedzi. Konflikty z innymi protestantami też były dla niego ciężarem. Agresywna wymiana listów między Mennonem a reformowanym teologiem Martinem Micronem z Emden jest tego przykładem. *Odpowiedź Martinowi Micronowi (1556)* i *List do Martina Microna (1556)* są zjadliwymi, nieprzyjemnymi publikacjami.⁴⁴ Menno wraca w nich do tematu poczęcia Chrystusa i czystości. Podeszły wiek czyni go bardziej krytycznym i być może użalającym się nad sobą. Simons jest zarówno zmęczony jak i sfrustrowany w czasie pisania tych prac. Rzeczywiście trudno nie zgodzić się tu z irytującą uwagą Wenegera: „Cała dyskusja jest nudna i męcząca”.⁴⁵

³⁸ Ibid., 477-83.

³⁹ Ibid., 478.

⁴⁰ *Z Instructions on Excommunication (1558)* w *Menno - Writings*, 971. Patrz te argumenty ss. 970-2

⁴¹ Bender w *Menno - Writings*, 500.

⁴² *Confession of Distressed Christians (1552)*. Ibid., 511-2.

⁴³ *Menno Writings*, 523-31.

⁴⁴ Patrz *Reply to Martin Micron (1556)* i *Epistle to Martin Micron (1556)* Ibid., 835-913 i 915-943.

⁴⁵ Ibid., 836.

11 listopada 1554 rada miejska Wismar postanowiła, aby wszyscy anabaptyści opuścili to miasto. Menno już udał się do Lubeki, a stamtąd wraz ze swoimi zwolennikami udał się do miasta Oldesloe w prowincji Holsztyn. Tam Bartłomiej von Ahlefeldt od 1543 roku gromadził uciskanych anabaptystów na jednej ze swoich wielkich posiadłości Wüstenfelde. Chociaż często namawiano Ahlefeldta, aby wypędził mennonitów, pozostał on ich protektorem, szanował ich od czasu, gdy sam poznał ich w Holandii. Tu w końcu Menno znalazł schronienie i odpoczynek, skonsolidował tamtejszy zbór, wyprowadził go ze „świata” i postawił na oddanym uczniostwie swoich zwolenników – na takim wzorcu wielu ewangelikalnych wspólnot przez wieki budowało swoje struktury.

Smutne przeżycie

Menno spoglądał wstecz na dziesięciolecie i swoje zadanie, które wydawało się trudniejsze od wczesnego entuzjazmu zaraz po nawróceniu. On też widział przyjętą przez siebie teologię jako odrzuconą przez większość. Protestantcy reformatorzy zatrzymali przy sobie swoje stanowiska i mieli swoich zwolenników, a w wielu rejonach byli otaczani publicznym uznaniem i akceptacją, której odmówiono jego ruchowi. Błagania Mennona o religijną tolerancję i wyrozumiałość w zasadzie były odrzucone. I oczywiście, Kościół Katolicki nie zrezygnował ze swoich błędów.⁴⁶ A najbardziej bolesne było to, że Kościół, którego Menno tak kochał i któremu poświęcił swoje życie, nadal był daleki od czystości. Jego odczucia przy końcu służby zostały we wzruszający sposób wyrażone w liście z 1558 roku, skierowanym do swego szwagra Reyena Edesa:

Ach mój bracie Reyn, gdybym mógł być z tobą choć pół dnia i opowiedział ci nieco o swoich smutkach, strapieniach, a też o ciężkim brzemieniu, które noszę na sobie za przyszłość Kościoła; jakże przyjemny byłby ten odświeżający okład dla mojej strapionej duszy. Ale teraz muszę tu sam siedzieć i rozmyślać nad tym. Gdyby wszechmocny Bóg nie zachował mnie w ubiegłym roku, jak i teraz, już dawno oszalałbym. Bo nie ma nic na tej ziemi, co moje serce kochałoby bardziej niż kocha ono Kościół; a mimo to muszę żyć, aby oglądać jego wielkie cierpienie.⁴⁷

W ostatnich latach Menno stał się kaleką. Jego żona wyprzedziła go, chociaż nie wiadomo, kiedy zmarła. Menno zmarł w Wüstenfelde 31 stycznia 1561 roku i został pochowany we własnym ogrodzie.

Klassen wyraża wielkie uznanie dla Simonsa: „Dopomagał on organizować zbory i nieustannie pracował nad porządkiem kościelnym, zachowującym zarówno miłość jak i jedność Kościoła, składającego się z tych, którzy świadomie postanowili naśladować Jezusa.”⁴⁸ MacCulloch zwraca uwagę na inne jego osiągnięcie – jego odwagę i budowanie społeczności. „Menno Simons był przerażony strasznym losem tłumów, które udały się do Münster. Postanowił usłużyć okaleczonym ludziom, którzy przeżyli straszne chwile. W obliczu złośliwych prześladowań Habsburgów, zachował i wychowywał

⁴⁶ Jeżeli chodzi o początkowe wpływy Soboru Trydenckiego, patrz MacCulloch, *Reformation*, 320-30.

⁴⁷ *Menno - Writings*, 1053.

⁴⁸ Klaasen, W., *Anabaptism: neither Catholic nor Protestant* (Ontario: Conrad Press, 1973), 7.

zbory, które nadal cierpliwie oczekiwały na bliskie powtórne przyjście Chrystusa.”⁴⁹ Ale chyba Jürgen-Goertz, zwracając uwagę na najtrwalsze osiągnięcia Mennona, powiedział, że przecierał on drogi dla anabaptyzmu:

... który stopniowo porzucał swój agresywny charakter, przybierając postać wolnego Kościoła w ukryciu i pod ochroną tolerancyjnej władzy. Byli agitatorzy stali się Stille im Land lub biernymi dysydentami. Znowu był to rozwój, w czasie którego myśl teologiczna odzwierciedlała polityczne i społeczne doświadczenie... Skutkiem tego był dualizm między Kościołem a światem, prowadzący do oddzielonej i odrzuconej przez świat wspólnoty.⁵⁰

Michael I Bochenski tł. Konstanty Wiazowski

Maj 2009

⁴⁹ MacCulloch, *Reformation*, 210.

⁵⁰ H.J.Goertz, *The Anabaptists: Christianity and Society in the Modern World*. (ET from the German original; London: Routledge, 1996), 33.